



SKAŁA

Piąta Niedziela Wielkiego Postu

3 kwietnia 2022

6(482)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



GORZKIE ŻAŁE

OTO SŁOWO PANA

I Ja ciebie nie potępiam.

Idź, a od tej chwili już nie grzesz. (J 8, 11).

Piąta niedziela Wielkiego Postu – widzimy, jak wielkimi krokami zbliżamy się do zbawczych wydarzeń. Po odprawionych rekolekcjach parafialnych – umocnieni Słowem Bożym i świadectwem wiary ks. Pawła pragniemy dalej iść drogami naszego życia za Jezusem w kierunku nieba.

Wchodząc dziś do świątyni nasze oczy utkwimy w zasłoniętym krzyżu, który uroczysto zostanie ukazany dopiero podczas liturgii Wielkiego Piątku i śpiewu: *Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata. Pójdźmy z pokłonem.* Brak widoku krzyża uświadamia nam jego wartość i wymowę. (To tak jak strata bliskiej osoby pokazuje prawdziwą jej wartość i budzi żal z powodu jej odejścia...). Krzyż jest dla nas znakiem Bożej miłości i miłosierdzia.

Dzisiejsze Słowo Boże również zwraca naszą uwagę na te cechy Zbawiciela. Miłość i miłosierdzie wypływa z kart rozważanej dziś Ewangelii. Uczni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Jezusa kobietę przyłapaną na cudzołóstwie i wystawiając Go

na próbę, poddawali Syna Bożego swoim niecnym zamiarom, aby móc Go oskarżyć. Jezus sprawia wrażenie obojętnego na całą sytuację, dziejącą się wokół Niego. Pisze palcem po ziemi. Dopiero, gdy Izraelici nalegali na Niego i wymuszali Jego odpowiedź, domagając się ukamienowania jawno grzesznicy, On jakże bardzo dyplomatycznie odpowiada: *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień.* (J 8, 7). I dalej powraca do swojej czynności pisania palcem po ziemi... W taki sposób uratował życie owej kobiecie. Co więcej, sam okazał jej miłosierdzie i nie potępił jej, ale zobowiązał do przemiany i zerwania z grzechem.

Nie obawiajmy się podejść do krtek konfesjonału... Tam w osobie kapłana jest ten sam miłosierny Jezus, któremu zależy na uzdrowieniu Ciebie i mnie z grzechu i przemianie naszych poranionych serc. Przystępując do sakramentu pokuty, możemy poczuć tę samą ulgę i również usłyszeć słowa pełne miłości: *I Ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz...*

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 3 - 9. IV. 2022

3 kwietnia 2022 - Piąta Niedziela Wielkiego Postu

(J 8, 1-11)

4 kwietnia 2022

poniedziałek - dzień powszedni

(J 8, 12-20)

Jezus przemówił do faryzeuszów tymi słowami: «Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia». Rzekli do Niego faryzeusze: «Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe». W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: «Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. A jeśli bym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał». Na to powiedzieli Mu: «Gdzież jest twój Ojciec?» Jezus odpowiedział: «Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca». Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

5 kwietnia 2022

wtorek - dzień powszedni

(J 8, 21-30)

Jezus powiedział do faryzeuszów: «Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie». Mówili więc Żydzi: «Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie?» A On rzekł do nich: «Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysokości. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że Ja Jestem, pomrzecie w grzechach waszych». Powiedzieli do Niego: «Kimże Ty jesteś?» Odpowiedział im Jezus: «Przede wszystkim po cóż do was mówię? Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdowódny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego». A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. Rzekł więc do nich Jezus: «Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja Jestem i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba». Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

6 kwietnia 2022

środa - dzień powszedni

(J 8, 31-42)

Jezus powiedział do Żydów, którzy Mu uwierzyli: «Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli». Odpowiedzieli Mu: «Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże Ty możesz mówić: „Wolni będziecie?”» Odpowiedział im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca». W odpowiedzi rzekli do niego: «Ojcem naszym jest Abraham». Rzekł do nich Jezus: «Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. Wy dokonujecie czy-

nów ojca waszego». Rzekli do Niego: «My nie urodziliśmy się z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga». Rzekł do nich Jezus: «Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał».

7 kwietnia 2022

czwartek - dzień powszedni

(J 8, 51-59)

Jezus powiedział do Żydów: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki». Rzekli do Niego Żydzi: «Teraz wiemy, że jesteś opętany, Abraham umarł, i prorocy – a Ty mówisz: „Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki”. Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże Ty siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: „Jest naszym Bogiem”. Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał go i ucieszył się». Na to rzekli do Niego Żydzi: «Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, Ja jestem». Porwali więc kamienie, aby rzucić w Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni.

8 kwietnia 2022

piątek - dzień powszedni

(J 10, 31-42)

Żydzi porwali za kamienie, aby Jezusa ukamienować. Odpowiedział im Jezus: «Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?» Odpowiedzieli Mu Żydzi: «Nie kamienujemy Cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga». Odpowiedział im Jezus: «Czyż nie napisano w waszym Prawie: „Ja rzekłem: Bogami jesteście?” Jeżeli Pismo nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – to czemu wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: „Bluźnisz”, dlatego że powiedziałem: „Jestem Synem Bożym”? Jeżeli nie dokonuję dzieł mego Ojca, to Mi nie wierzcie! Jeżeli jednak dokonuję, to choć nie wierzylibyście Mi, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu». I znowu starali się Go pojąć, ale On uszedł z ich rąk. I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprowadził nie uczynił żadnego znaku, ale wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. I wielu tam w Niego uwierzyło.

9 kwietnia 2022

sobota - dzień powszedni

(J 11, 45-57)

Wielu spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. Arcykapłani więc i faryzeusze zwołali Sanhedryn i rzekli: «Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? Jeżeli Go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w Niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród». Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: «Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród». Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, i nie tylko za naród, ale także po to,

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 10 - 16.IV. 2022

by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. Tego więc dnia postanowili Go zabić. Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami. A była blisko Pascha żydowska. Wielu przed Paschą udawało się z tej okolicy do Jerozolimy, aby się oczyścić. Oni więc szukali Jezusa i gdy stanęli w świątyni, mówili jeden do drugiego: «Jak wam się zdaje? Czyżby nie miał przyjść na święto?» Arcykapłani zaś i faryzeusze wydali polecenie, aby każdy, ktokolwiek będzie wiedział o miejscu Jego pobytu, doniósł o tym, by można było Go pojmać.

10 kwietnia 2022 - Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej
(Łk 19, 28-40)

11 kwietnia 2022
Wielki Poniedziałek
(J 12, 1-11)

Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta usługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. Maria zaś wzięła funt szlachetnego, drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. A dom napęłnił się wonią olejku. Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: «Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?» Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykradał to, co składano. Na to rzekł Jezus: «Zostaw ja! Przechowała to, aby Mnie namaścić na dzień mojego pogrzebu. Bo ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie». Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. Arcykapłani zatem postanowili zabić również Łazarza, gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.

12 kwietnia 2022
Wielki Wtorek
(J 13, 21-33. 36-38)

W czasie wieczerzy z uczniami Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda». Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. Jeden z Jego uczniów – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: «Kto to jest? O kim mówisz?» Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: «Panie, któż to jest?» Jezus odparł: «To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu». Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego Szatan. Jezus zaś rzekł do niego: «Co masz uczynić, czyń prędeż! » Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: «Zakup, czego nam potrzeba na święto», albo żeby dał coś ubogim. On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu rzekł Jezus: «Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię – dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiedział Mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz». Powiedział Mu Piotr: «Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie». Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz».

13 kwietnia 2022
Wielka Środa
(Mt 26, 14-25)

Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam?» A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy?» On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka i powiedzcie mu: „Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami”». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda». Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Czyba nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: «Czyżbym ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak, ty».

14 kwietnia 2022
Wielki Czwartek
(Łk 4, 16-21)

Jezus przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana». Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście».

15 kwietnia 2022
Wielki Piątek Męki Pańskiej
(J 18, 1 – 19, 42)

16 kwietnia 2022
Wigilia Paschalna
(Łk 24, 1-12)

W pierwszy dzień tygodnia niewiasty poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień zastały odsunięty od grobu. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: «Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie”». Wtedy przypomniały sobie Jego słowa, wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to apostołom. Lecz słowa te wydały im się czężą gadaniną i nie dali im wiary. Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.

Gorzkie żale

Okres Wielkiego Postu jest dla wiernych czasem przygotowania do przeżycia Męki i Śmierci Chrystusa. Służą temu m.in. odprawiane w tym okresie nabożeństwa, tj. Gorzkie żale i Droga Krzyżowa. O ile nabożeństwo Drogi Krzyżowej jest odprawiane również w innych krajach, o tyle nabożeństwo Gorzkich żali celebrowane jest wyłącznie w Polsce.

Nazwa Gorzkie żale pochodzi od pierwszych wyrazów pieśni „Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie”. Pieśni składające się na Gorzkie żale nawiązują do dawnych misterii, czyli przedstawień Męki Pańskiej, które w średniowieczu urządzano w kościołach. Autor Gorzkich żali jest nieznan. Po raz pierwszy ogłosił je drukiem w 1707 r. ks. Wawrzyniec Benik, opiekun Bractwa św. Rocha przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Z tego powodu właśnie jemu często przypisuje się opracowanie tego nabożeństwa w obecnej formie. Pierwsza publikacja Gorzkich żali ukazała się pod tytułem „Snopek Myrry z Ogrodu Gethsemańskiego albo żalose Gorzkiej Męki Syna Bożego [...] rozpamiętywanie”. W roku 2007 obchodzony był jubileusz 300-lecia powstania tego nabożeństwa.

Zwyczaj odprawiania nabożeństwa w wielkopostne niedziele rozpowszechnili misjonarze św. Wincentego à Paulo poprzez formację kleryków w seminariach oraz misje ludowe. W drugiej połowie XIX wieku Gorzkie żale śpiewała już cała Polska oraz skupiska polonijne na emigracji. Do dziś nabożeństwo zachowało swą dawną formę, piękno archaicznego języka i żywotność, które przyciągają wiernych w niedzielne popołudnia Wielkiego Postu.

Tekst Gorzkich żali zachował oryginalne, staropolskie brzmienie. Struktura tego na-

bożeństwa opiera się na strukturze dawnej Jutrzni. Gorzkie żale dzielą się na trzy części. W każdą niedzielę Wielkiego Postu jest odprawiana jedna część. Część pierwszą śpiewa się w pierwszą i czwartą niedzielę Wielkiego Postu, część drugą odprawia się w drugą i piątą niedzielę Wielkiego Postu, natomiast część trzecią celebrowane jest w trzecią niedzielę Wielkiego Postu oraz w Niedzielę Palmową. W wielu parafiach szczególnie uroczyste Gorzkie żale są również odprawiane w Wielki Piątek po zakończeniu Liturgii Krzyża. Wówczas śpiewane są wszystkie trzy części.

Gorzkie żale rozpoczynają się odśpiewaniem „Pobudki”, zwanej także „Zachętą”, która właśnie rozpoczyna się słowami „Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie”. „Pobudka” jest zawsze odśpiewywana na początku, niezależnie od tego, która część jest odprawiana. Następnie czytana jest intencja nabożeństwa oraz treść rozważań. Dalej śpiewane są następujące pieśni: „Hymn”, „Lament duszy nad cierpiącym Jezusem” oraz „Rozmowa duszy z Matką Bolesną”. Po ukończeniu tych pieśni śpiewa się jeszcze trzy razy „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!”, po czym następuje kazanie pasyjne, czyli kazanie o Męce Pańskiej. Na końcu śpiewa się suplikacje „Święty Boże...”. Przebieg nabożeństwa może też być nieco inny, zależnie od lokalnych zwyczajów.

Różne bywają także melodie wykonywanych śpiewów. Nabożeństwo Gorzkich żali jest połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Na koniec kapłan błogosławi więc wiernych Najświętszym Sakramentem.

Poszczególne części Gorzkich żali dzielą rozważania według chronologii wydarzeń z życia Zbawiciela. I tak część pierwsza, każe nam rozmyślać o tym „co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego przed sądem oskarżenia”, w części drugiej kontynuujemy rozmyślanie nad cierpieniami Pana Jezusa „aż do okrutnego cierniem ukoronowania”, by w części ostatniej dojść do chwili „ciężkiego skonania na krzyżu”.

Gorzkie żale polegają na śpiewaniu smutnych i żalose hymnów oraz pieśni, opiewających w prostych i rzetelnych słowach szczegóły męki i śmierci Pana Jezusa. Mają one pobudzić wiernych do współczucia i miłości dla ciężko cierpiącego Zbawiciela, a zarazem do żalu i skruchy za grzechy, które są właściwą przyczyną Męki i Śmierci Chrystusa. Inne narody słusznie mogą nam zazdrościć tego nabożeństwa. Warto więc docenić Gorzkie żale przez jak najczęstszy i jak najliczniejszy w nich udział.

Roman Łukasik

Gorzkie żale

w naszej parafii



W okresie Wielkiego Postu nabożeństwo Gorzkich żali odbywa się w parafii św. Łukasza Ewangelisty w każdą niedzielę o godz. 17.00. W tym roku kazania pasyjne głosi ks. proboszcz Jan Popiel. Tematyka kazań obejmuje bezimiennych bohaterów, których dobre uczynki lub postawa przyjazna Jezusowi zostały opisane na kartach Biblii w kontekście Męki Pańskiej.

W pierwszą niedzielę tematem przewodnim kazania pasyjnego była kobieta, która namaściła Jezusowi głowę. Św. Mateusz opisuje to w następujących słowach: „Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, podeszła do Niego kobieta z alabastrowym flakonikiem drogiego olejku i wylała Mu olejek na głowę, gdy spoczywał przy stole. Widząc to, uczniowie oburzali się, mówiąc: «Na co takie marnotrawstwo? Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim». Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: «Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. Albowiem zawsze ubogich macie u siebie, lecz Mnie nie zawsze macie. Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła. Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła». (Mt 26, 6-13)

To, co uczniowie nazywają stratą, Pan Jezus nazywa dobrym uczynkiem. Można się więc zastanowić, czy cokolwiek oddane Jezusowi może być stratą. Raczej wszystko jest stratą, co nie jest Mu oddane. Co zatem jest dobrym uczynkiem? Pan Jezus próbuje nam pokazać, że wszystko, co robimy, by uwielbić Boga, jest po to, by okazała się Jego cześć i chwała. Wskazuje także, że sam zamiar pomocy biednym nie jest zły. Jednak nasze priorytety muszą być ustawione właściwie. Naszym największym skarbem i największą miłością jest Jezus Chrystus i to On powinien

być na pierwszym miejscu.

W drugą niedzielę kazanie dotyczyło człowieka, który udostępnił Jezusowi i apostołom swój dom na spożycie Ostatniej Wieczerzy. W taki sposób zostało to opisane w Ewangelii św. Mateusza „W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?» On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znane nam człowieka, i powiedzcie mu: "Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami"». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę» (Mt 26, 17-19).

Warto zwrócić uwagę na zmianę postawy uczniów Jezusa. Prawdopodobnie po namaszczeniu w Betanii zrozumieli, że trzeba służyć Jezusowi i przygotowali Paschę. Ze względu na obecność zdrajcy, czyli Judasza, Jezus używa skomplikowanego sposobu na wskazanie miejsca tejże wieczerzy. Użyte w tekście słowo „nauczyciel” sugeruje, że gospodarz był uczniem Jezusa.

W kazaniu pasyjnym wygłoszonym w trzecią niedzielę tegorocznego Wielkiego Postu ksiądz proboszcz skupił się na żonie Piłata. Podobnie, jak w przypadku dwóch postaci z poprzednich kazań, Biblia nie wymienia jej imienia, chociaż niektóre źródła pozabiblijne podają, że miała na imię Claudia Procura. Wspomina o niej jedynie Ewangelia św. Mateusza.

W czasie przesłuchania Jezusa żona Piłata posłała do męża informację: „Nie miej nic do

czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu” (Mt 27, 19). Tym samym wpisała się w tradycję biblijną osób obdarzonych proroczymi snami. W swoim śnie widziała Jezusa jako „sprawiedliwego”, otrzymała więc potwierdzenie od Boga, że jest niewinny. W ten sposób potwierdziła również przecucia męża. Gdyby Piłat posłuchał żony, być może proces Jezusa byłby bardziej obiektywny. Ten jednak uległ woli tłumu. Wołał zgodnie z żydowskim zwyczajem umyć ręce jako znak czystości, niewinności i skazać na śmierć prawdziwie niewinnego.

Historia z żoną Piłata pokazuje, że Pan Bóg może przemawiać do nas przez innego człowieka, w tym również przez współmałżonka. W związku z tym powinniśmy być uważni i otwarci na napominanie w relacjach małżeńskich, ale również w relacjach z przełożonymi. Gdyby Piłat taką otwartość zachował i posłuchał ostrzeżeń swojej żony, nie umyłby rąk i tym samym nie skazał Jezusa na śmierć, lecz stanąłby w Jego obronie i sprzeciwiłby się żądaniom ludu izraelskiego, domagającego się ukrzyżowania Jezusa.

Kazania pasyjne głoszone przez ks. proboszcza przybliżają nam różne aspekty Męki Pańskiej i postaci występujące na kartach Biblii. Warto więc wziąć udział w pozostałych nabożeństwach tegorocznego Wielkiego Postu.

Roman Łukasik

TRIDUUM PASCHALNE

„Święte Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśnieje jako szczyt całego roku liturgicznego. Triduum Paschalne rozpoczyna się Mszą św. Wieczery Pańskiej, osiąga swój szczyt w Wigilii Paschalnej i kończy się niesporami Zmartwychwstania Pańskiego” – czytamy w kalendarzu liturgicznym. Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota stanowią trzy mocne akcenty jednego wydarzenia zbawczego, którym jest Pascha, czyli przejście Jezusa Chrystusa przez mękę i śmierć do nowego życia w zmartwychwstaniu. Misterium Paschalne Chrystusa jest źródłem życia nadprzyrodzonego dla tych, którzy przez wiarę i chrzest zostali w Nim zanurzeni.



Wielki Czwartek

W wieczornej Mszy św. Wieczery Pańskiej podczas śpiewu hymnu „Chwała na wysokości Bogu” grają organy i dzwonią wszystkie dzwony. Potem milkną aż do śpiewu tego hymnu w czasie Mszy św. Wigilii Paschalnej (używa się kołatek). Teksty biblijne uwydatniają fakt Paschy w znaku uczty jako drogi miłości "aż do końca". Z liturgią Wieczery Pańskiej łączy się wzruszający i wymowny obrzęd umycia nóg dwunastu mężczyznom. Obrzęd ten jest przypomnieniem umycia nóg Apostołom przez Chrystusa w czasie Ostatniej Wieczery. Po modlitwie po Komunii św. kapłan przenosi Najświętszy Sakrament do tabernakulum w odpowiednio przygotowanej kaplicy, zwanej "ciemnicą". Jest to zwyczaj sięgający czasów, kiedy nie było jeszcze w kościołach tabernakulów i Najświętszy Sakrament przechowywano w za-

krystii lub w innym godnym miejscu. Kościół zaleca, by tu wierni adorowali Chrystusa Eucharystycznego do północy. Adoracja ma być wyrazem wdzięczności za niewypowiedziany dar miłości Chrystusa do człowieka.

Wielki Piątek

Wielki Piątek jest dniem męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie ma Mszy św. Jest tylko Komunia św. z Hostii konsekrowanych poprzedniego dnia. W Wielki Piątek (jeden raz w roku) klęka się przed Krzyżem jak przed Najświętszym Sakramentem. Ołtarze w tym dniu są obnażone, puste tabernakulum jest otwarte. Nabożeństwo wielkopiątkowe rozpoczyna się liturgią słowa, w której najważniejsze miejsce zajmuje opis Męki Pańskiej wg św. Jana. Po homilii następuje uroczysta modlitwa powszechna. W niej wspomina się w dziesięciu różnych intencjach wszystkich, których obmyła zbawcza Krew Chrystusa, przelana na Krzyżu. Punktem szczytowym liturgii w tym dniu jest adoracja Krzyża. Pieśni towarzyszące adoracji Krzyża w przepięk-





ny sposób sławią jego tajemnicę. Po zakończeniu liturgii wielkopiątkowej w procesji zanoszą się eucharystyczne Ciało Chrystusa w monstrancji przykrytej białym przezroczystym welonem do Grobu. Wierni gromadzą się w kościołach przy Bożym Grobie – tu rozmyślają o Męce Pańskiej, śpiewają pieśni pasyjne. W ten sposób adorują eucharystyczne Ciało Zbawiciela. Adorację przy Bożym Grobie kończy uroczysta procesja rezurekcyjna.

Wigilia Paschalna

Wielka Sobota aż do Wigilii Paschalnej jest w dalszym ciągu dniem smutku po złożeniu Chrystusa w grobie. Jest też dniem nawiedzania Grobów Pańskich i adoracji Najświętszego Sakramentu. Przed południem tego dnia błogosławi się pokarmy na wielkanocny stół. Wierni przynoszą z kościoła święcone. Cała dynamika nocy paschalnej koncentruje się wokół nowego życia, przyniesionego przez Chrystusa. Dlatego liturgia Wigilii Paschalnej pełna jest wymownych symboli, którymi są: światło, słowo, woda i uczta. Już po zachodzie słońca, przed świątynią kapłan poświęca ogień – symbol światłości wiekuistej. Potem od tego ognia zapala paschał – symbol Chrystusa zmartwychwstałego, mówiąc: „Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów”. Następnie w procesji wnosi paschał do pograżonej w ciemnościach świątyni. W czasie procesji trzykrotnie śpiewa: „Światło Chrystusa”, na co wierni odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki” i stopniowo zapalają od paschału swoje świece. Tak

powoli rozchodzi się wśród obecnych Światło Chrystusa, napełniając świątynię blaskiem. Śpiewany potem najpiękniejszy i najważniejszy w roku hymn – Exultet wzywa do radości niebo i ziemię, bo Chrystus zmartwychwstał, „krwią serdeczną zmazał dłużny zapis starodawnej winy”, wyprowadził nas z niewoli grzechu i prowadzi do krainy życia w zmartwychwstaniu. Po uroczystym rozpoczęciu czuwania na cześć Pana, wierni słuchają słowa Bożego i odpowiadają na nie śpiewem psalmów i pieśni, a kapłan podsumowuje modlitwą. Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu zapala się świece ołtarzowe i przy dźwiękach organów oraz biciu w dzwony śpiewa się hymn



„Chwała na wysokości Bogu”. Następnie odczytanie epistoły – List do Rzymian 6, 3-11 – na temat nowego życia, a po uroczystym „Alleluja” Ewangelii o zmartwychwstaniu Pańskim. Następnie kapłan poświęca wodę. Woda podtrzymuje życie, jest symbolem życia nadprzyrodzonego. Znaczenie wody

najlepiej wyjaśnia modlitwa odmawiana w czasie jej poświęcenia: „Prosimy Cię, Panie, niech przez Syna Twojego zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy przez chrzest pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstałi do nowego życia”. Dlatego chrzest i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych zajmują tak ważne miejsce w liturgii Wigilii Paschalnej. Chrzest jest sakramentem, który wszczepia nas i zanurza w paschalne misterium Chrystusa. Liturgia światła, słowa i chrztu są wprowadzeniem do radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem w Eucharystii. To w Eucharystii obdarza On swoich wiernych nowym życiem. Dar ten otrzymują wszyscy, którzy tej Nocy przyjmą Ciało i Krew Baranka, który zgladził grzechy świata.

Procesja rezurekcyjna jest kroczeniem za Chrystusem Zmartwychwstałym jako wyznanie wiary w Jego zwycięstwo nad śmiercią i szatanem. Jest również dziękczynieniem za otwarcie wierzącym bramy do Królestwa Bożego. Na początku procesji okrążającej kościół niesie się krzyż ozdobiony czerwoną stułą oraz figurę Zmartwychwstałego. Cała niedziela zmartwychwstania jest dziękczynieniem za nowe życie, którego źródłem jest zmartwychwstanie Chrystusa oraz uwiel-

bieniem Go za zapewnienie wierzącym zmartwychwstania do nowego życia w pokoju, sprawiedliwości i chwale bez końca.

ks. Jan Popiel

„POSYŁAM WAS...”

Od lat, w każdy Wielki Czwartek podejmujemy inicjatywę „Modlitwa za Kapłanów”! Krótko przypomnę, na czym polega ta inicjatywa. Co roku w Wielki Czwartek losujemy obrazki z imieniem i nazwiskiem kapłana, posługującego w naszej parafii, przy wyjściach z kościoła po Liturgii. Ta forma modlitwy jest inicjatywą młodego małżeństwa, które udało się do biskupa i otrzymało oficjalne błogosławieństwo. Warto dodać, że Bóg bardzo błogosławi tej inicjatywie, gdyż rozpowszechnia się już na cały świat od Polski, po Anglię, Indie, a nawet Amerykę Południową!!! Matka Boża wielokrotnie w objawieniach prosiła o modlitwę za swoich synów – kapłanów.



Każdego dnia przez cały rok modlimy się RAZ dziennie modlitwą „Pod Twoją Obroną...”, a raczej najstarszą antyfoną chrześcijańską z III wieku, tzw. „mały egzorcyzm”. Czynimy to od Wielkiego Czwartku do następnego Wielkiego Czwartku, zawierając Maryi tego konkretnego kapłana - „skarby w glinianym naczyniu”.

Myślę, że powinniśmy zacząć od **DZIEKCZYNIENIA**. Warto zatrzymać się i zdać sobie sprawę z ogromnego błogosławieństwa, jakim jest obecność kapłanów, dostęp do sakramentów świętych w naszym kraju, w naszej wspólnocie. **Gdyby nie było sakramentu kapłaństwa, nie mielibyśmy Pana Jezusa wśród nas.**

- Kto włączył nas we wspólnotę Kościoła? Kapłan.

- Kto karmi nas codziennie Ciałem Pańskim? Kapłan.

- Kto sprawuje Ofiarę doskonałą? Kapłan.

- Kto wkłada konsekrowaną hostię do tabernakulum? Kapłan.

- Kto ma moc odpuszczania grzechów, gdy upadamy? TYLKO KAPŁAN.

Kapłan nie żyje dla siebie, tylko dla nas. Sam sobie nie udzieli rozgrzeszenia, sam sobie nie udzieli sakramentu. Jest pasterzem, który prowadzi lud Boży („Paś owce moje” J 21, 16b – mówił Jezus do św. Piotra). Dlatego wszyscy, którzy chcą zniszczyć Kościół uderzają w pierwszym w kapłanów („Jest bowiem napisane: uderzę pasterza, a rozproszą się owce” Mk 14,27), gdyż tam, gdzie nie ma kapłana, nie ma ofiary Eucharystii, nie ma sakramentów świętych, nie ma kultu Bożego. Obecnie to realizuje się w wielu krajach na świecie... Kiedy spotykasz kapłana, myśl zawsze o Jezusie...

Bóg dał nam swojego Syna – Jezusa Chrystusa i dał nam kapłanów, abyśmy realizowali swój cel – ZBAWIENIE.

Jakże aktualne są dziś słowa samego Jezusa do służebnicy Bożej, Matki Ludwiki Małgorzaty Claret de la Touche: „Mój kapłan to moje drugie Ja. Kocham go, ale musi być święty. Przed dziewiętnastu wiekami dwunastu ludzi zmieniło świat, nie byli to jednak jakkolwiek ludzie: byli oni kapłanami. Również dzisiaj dwunastu kapłanów mogłoby zmienić świat.” – mówiła da-

lej: „Kapłan to istota, którą tak opanował Chrystus, że staje się ona jakby Bogiem; jest jednak także człowiekiem i musi nim być. Trzeba, by doświadczał słabości, walk, cierpienia, prób, lęków, buntów ludzkiej natury. Musi doznawać nędzy, aby mógł być miłosiernym. Musi być mocnym, czystym, świętym, aby uświęcać. Trzeba, aby mój kapłan miał serce wielkie, delikatne, żarliwe, mocne do miłowania. Kapłan musi kochać wielu...!”. „Pragnę, aby moi kapłani byli siewcami miłości!”

Św. Jan Maria Vianney mówił: „Nie znajdziecie żadnego dobra, które pochodzi od Boga, żeby za nim nie stał kapłan.”

Myślę, że wraz ze mną wiele osób mogłoby powiedzieć świadectwo z własnego życia na temat dobra, jakiego doświadczyło od Boga przez kapłanów. Wiem, że gdyby nie kapłani postawieni na mojej drodze życia, nie byłabym w tym miejscu, w którym jestem dzisiaj, nie mogłabym wzrastać duchowo i kroczyć drogą do głębszej relacji z Bogiem, nie doznałabym tak wielkiej Miłości i nieskończonego Miłosierdzia, gdyby nie Kościół i Jego sługi. Bez wątpliwości to jest ogromna łaska. Każdego dnia Bogu dziękuję za nią i za kapłanów, których postawił na mojej drodze. Ale również i oni są obarczeni, jak każdy z nas, słabością i skłonnością do grzechu. Stąd potrzebna jest wielka modlitwa za nich przez Niepokalane Serce Maryi, która tak bardzo ich kocha i tak bardzo pragnie dla nich świętości! Potrzebujemy świętych przewodników!

Z serca pokornie proszę, aby każdy z nas włączył się w inicjatywę „Modlitwa za Kapłanów”.

Z Panem Bogiem i Maryją ...

Deus Caritas est

Z ŻYCIA PARAFII

Dobowa Adoracja parafialna

25 marca 2022 r. w uroczystość Zwiastowania Pańskiego podczas nabożeństwa pokutnego w Bazylice św. Piotra w Rzymie, papież Franciszek w łączności z biskupami świata oraz w łączności z kard. Konradem Krajewskim, który był w Fatimie, poświęcił Rosję i Ukrainę Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

My również jako parafia włączyliśmy się modlitewnie w błaganie o pokój Boga przez przyczynę Matki Bożej Królowej Pokoju. Podczas Mszy św. o godz. 18 został odmówiony akt poświęcenia

Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, a także trwaliśmy na dobowej parafialnej adoracji Najświętszego Sakramentu z 25/26 marca. Poszczególne osoby mogły wpisywać się na wyznaczone przez siebie półgodzinne dyżury. Adoracja miała charakter przebłagalny. W centrum naszego życia, naszej Ojczyzny i całego świata stawialiśmy Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela. Modliliśmy się w intencji przebłaganania za nasze grzechy, za nasze własne nawrócenie, o szacunek dla życia i o pokój Boży na całym świecie, szczególnie na Ukrainie.

Również w nocy z I piątku na I sobotę kwietnia można było włączyć się w nocną adorację Pana Jezusa. Niech te adoracje staną się naszą comiesięczną praktyką!

Ale czy tak będzie, zależy również od Ciebie i Twojej gotowości przyjścia na modlitwę w ciszy przed Jezusem Eucharystycznym! Im będzie nas więcej, tym będzie łatwiej od strony organizacyjnej... PRZYJDŹ, ADORUJ, POWIEDZ INNYM.

Joanna

AKT POŚWIĘCENIA

NIEPOKALANEMU SERCU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

O Maryjo, Matko Boga i nasza Matko, uciekamy się do Ciebie w tej godzinie cierpienia. Jesteś naszą Matką, miłujesz nas i znasz nas: nic, co nosimy w sercu, nie jest przed Tobą ukryte. Matko miłosierdzia, tak wiele razy doświadczaliśmy Twojej opatrnościowej czułości, Twojej obecności, która przywraca nam pokój, ponieważ Ty zawsze prowadzisz nas do Jezusa, Księcia Pokoju.

My jednak zgubiliśmy drogę do pokoju. Zapomnieliśmy o nauce płynącej z tragedii minionego wieku, o poświęceniu milionów poległych podczas wojen światowych. Zlekceważyliśmy zobowiązania podjęte jako Wspólnota Narodów i wciąż zdradzamy marzenia narodów o pokoju oraz nadzieje ludzi młodych. Staliśmy się chorzy z chciwości, zamknęliśmy się w nacjonalistycznych interesach, pozwoliliśmy, by sparaliżowały nas obojętność i egoizm. Woleliśmy lekceważyć Boga, żyć w naszym fałszu, podsycać agresję, niszczyć życie i gromadzić broń, zapominając, że jesteśmy opiekunami naszego bliźniego i wspólnego domu, który dzielimy. Poprzez wojnę rozszarpał się Ziemi ogród, grzechem zraniliśmy serce naszego Ojca, który pragnie, abyśmy byli braćmi i siostrami. Staliśmy się obojętni na wszystkich i wszystko z wyjątkiem nas samych. A teraz ze wstydem mówimy: przebac nam, Panie!

W nędzy grzechu, w naszych trudach i słabościach, w tajemnicy nieprawości zła i wojny, Ty, Najświętsza Matko, przypominasz nam, że Bóg nas nie opuszcza, ale wciąż patrzy na nas z miłością, pragnąc nam przebaczyć i nas podnieść. To On dał nam Ciebie a Twoje Niepokalane Serce uczynił schronieniem dla Kościoła i ludzkości. Z Bożej dobroci jesteś z nami i przeprowadzasz nas z czułością nawet przez najbardziej skomplikowane dziejowe zakręty.

Zatem uciekamy się do Ciebie, pukamy do drzwi Twego Serca, my, Twoje umiłowane dzieci, które w każdym czasie niestrudzenie nawiedzasz i zachęcasz do nawrócenia. W tej mrocznej godzinie przyjdź nam z pomocą i pociesz nas. Powtarzaj każdemu z nas: „Czyż oto nie jestem tu Ja, twoja Matka?”. Ty wiesz, jak rozplątać pęta naszego serca i węzły naszego czasu. W Tobie pokładamy nadzieję. Jesteśmy pewni, że Ty, zwłaszcza w chwili próby, nie gardzisz naszymi prośbami i przychodzisz nam z pomocą.

Tak właśnie uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, gdy przyspieszyłaś godzinę działania Jezusa i zapowiedziałaś Jego pierwszy znak w świecie. Gdy uczta zamieniła się w smutek, powiedziałaś Mu: „Nie mają wina” (J 2, 3). O Matko, raz jeszcze powtórz to Bogu, bowiem dziś zabrakło nam wina nadziei, zniknęła radość, rozmyło się braterstwo. Zagubiliśmy człowieczeństwo, zmanowaliśmy pokój. Staliśmy się zdolni do wszelkiej przemocy i wszelkiego zniszczenia. Jakże pilnie potrzebujemy Twojej matczynej interwencji.

Przyjmij więc, o Matko, to nasze błaganie.

Ty, Gwiazdo morza, nie pozwól, byśmy zostali rozbitkami w czasie wojennej burzy.

Ty, Arko Nowego Przymierza, inspiruj plany i drogi pojednania.

Ty, „Ziemio nieba”, zaprowadź w świecie Bożą zgodę.

Ugaś nienawiść, usuń pragnienie zemsty, naucz nas przebaczenia.

Uwolnij nas od wojny, zachowaj świat od zagrożenia nuklearnego.

Królowo Różańca Świętego, rozbudź w nas pragnienie modlitwy i miłości.

Królowo rodziny ludzkiej, wskaż narodom drogę braterstwa.

Królowo pokoju, wyjednaj światu pokój.

Niech Twój płacz, o Matko, poruszy nasze zatwardziałe serca. Niech łzy, które za nas przelałaś, sprawią, że znów zakwitnie owa dolina, którą wysuszyła nasza nienawiść. I choć nie milknie zgiełk broni, niech Twoja modlitwa usposabia nas do pokoju. Niech Twoje matczyne dłonie będą ukojeniem dla tych, którzy cierpią i uciekają pod ciężarem bomb. Niech Twoje macierzyńskie objęcie pocieszy tych, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów i swej ojczyzny. Niech Twoje bolejące Serce poruszy nas do współczucia i przynagli do otwarcia drzwi i opieki nad zranioną i odrzuconą ludzkością.

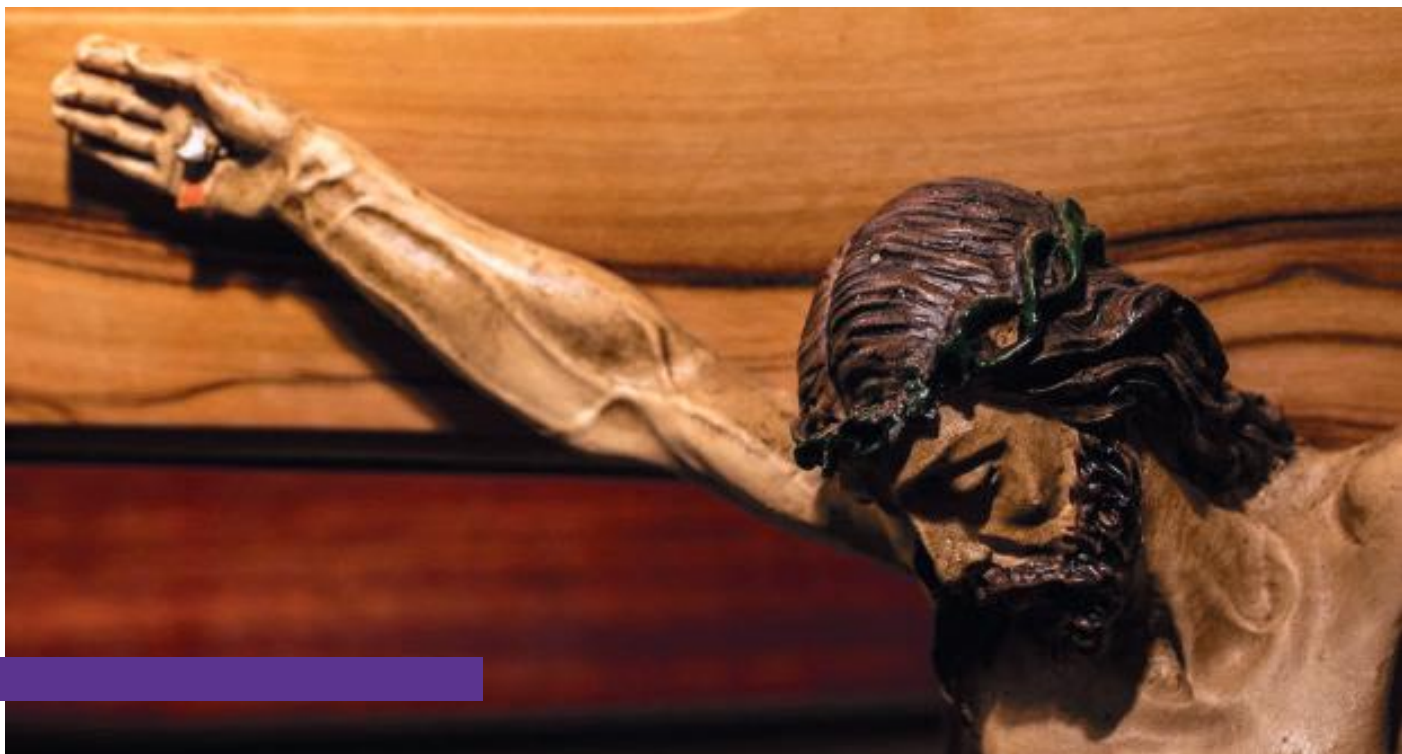
Święta Boża Rodzicielko, gdy stałaś pod krzyżem, Jezus, wskazując na ucznia obok Ciebie, powiedział Ci: „Oto syn Twój” (J 19, 26): w ten sposób zawierzył Tobie każdego z nas. Następnie do ucznia, do każdego z nas, rzekł: „Oto Matka twoja” (w. 27). Matko, chcemy Cię teraz przyjąć w naszym życiu i w naszej historii. W tej godzinie ludzkość, wyczerpana i zrozpaczona, stoi wraz z Tobą pod krzyżem. I potrzebuje zawierzyć się Tobie, potrzebuje poprzez Ciebie poświęcić się Chrystusowi. Naród ukraiński i naród rosyjski, które czczą Cię z miłością, uciekają się do Ciebie, a Twoje Serce bije dla nich i dla wszystkich narodów zdziękowanych przez wojnę, głód, niesprawiedliwość i nędzę.

My zatem, Matko Boga i nasza Matko, uroczystość zawieramy i poświęcamy Twojemu Niepokalanemu Sercu siebie samych, Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę. Przyjmij ten nasz akt, którego dokonujemy z ufnością i miłością; spraw, aby ustały wojny, i zapewnij światu pokój. Niech „tak”, które wypłynęło z Twojego Serca, otworzy bramy dziejów dla Księcia Pokoju; ufamy, że poprzez Twoje Serce, nastanie jeszcze pokój. Tobie więc poświęcamy przyszłość całej rodziny ludzkiej, potrzeby i oczekiwania narodów, niepokoje i nadzieje świata.

Niech za Twoim pośrednictwem Boże Miłosierdzie rozleje się na ziemię i niech słodki rytm pokoju na nowo kształtuje nasze dni. Niewiasto, któraś powiedziała Bogu „tak” i na którą zstąpił Duch Święty, przywróć pośród nas Bożą harmonię. Ożyw nasze oschłe serca, Ty, któraś jest „żywą nadziei krynicą”. Ty, któraś utkała człowieczeństwo Jezusa, uczyn nas budowniczymi komunii. Ty, która przemierzałaś nasze drogi, prowadź nas drogami pokoju. Amen.

DROGA KRZYŻOWA

WG OBJAWIEŃ BŁ. ANNY KATARZYNY EMMERICH



Stacja XI. Pan Jezus przybity do krzyża

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Przyprowadzony do krzyża, usiadł Jezus sam na nim; oprawcy pchnęli Go gwałtownie w tył, by się położył, porwali Jego ręce, przykrępowali je sznurami i przybili do krzyża. Słodki, czysty, urywany jęk wydarł się z piersi Pana. Najświętsza Panna jęczała cicho; Magdalena odchodziła prawie od zmysłów z bólesci. Obie ręce, naciągnięte tak strasznie, wyprężyły się teraz prosto. Między ramionami krzyża a rękami Jezusa powstała wolna przestrzeń. Najświętsza Panna odczuwała wraz z Jezusem straszną tę mękę, zbladła przeraźliwie, cichy jęk wydzierał się z Jej ust. Przybicie nóg było dla Jezusa największą męką, właśnie z powodu strasznego naprężenia ciała. Naliczyłam trzydzieści sześć uderzeń młotem, przerywanych słodkim, czystym, a donośnym jękiem cierpiącego Odkupiciela.

Wśród jęków bolesnych modlił się Jezus ustawicznie i powtarzał pojedyncze ustępy z psalmów i proroków, które, przepowiedziane w Starym Zakonie, spełniały się obecnie na Nim. Widziałam, jak podczas tych strasnych mąk pojawiali się nad Jezusem płaczący aniołowie.

Stanął Święty Krzyż w środku ziemi, jak drugie drzewo życia w raju, a z czterech rozdartych ran Jezusa spływały na ziemię cztery święte strugi, by zmyć rzuconą na nią klątwę i użyźnić ją Jezusowi, nowemu Adamowi, jako nowy raj. Niejedno zatwardziało serce skruszyło się; wspomniawszy teraz słowa Jana Chrzciciela: „Oto Baranek Boży, który wziął na Siebie grzechy świata”.

Naucz nas, Panie, składać wszystko w ręce Boga Ojca: całe nasze życie, ze wszystkimi jego radościami i bólem, całą naszą tęsknotę za miłością, która tylko w Tobie znajdzie ukojenie.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XII. Pan Jezus umiera na krzyżu

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Około trzeciej godziny zawołał Jezus silnym głosem: „Eloi, Eloi, lema sabachthani!” – co znaczy: „Boże Mój, Boże Mój! Czemuś Mnie opuścił?” – Tak więc jawnymi słowami dał Jezus świadectwo Swego opuszczenia i przez to dał prawo wszystkim uciśnionym, uznającym Boga za Ojca, by w ucisku swym

z ufnością dziecięcą udawali się do Niego ze skargą.

Jezus, wycieńczony strasznie, ledwie władając wyschniętym językiem, rzekł z krzyża: „Pragnę!”. Jan, stojący pod krzyżem, ocierał chustą nogi. Magdalena, złamana boleścią, oparła się o tył krzyża. Najświętsza Panna stała między krzyżem Jezusa i dobrego łotra, podtrzymywana przez Marię Kleofasową i Salome, i spoglądała z boleścią na Swego konającego Syna. Wtem rzekł Zbawiciel: „Wypełniło się!” A podniósłszy głowę, zawołał zaraz głośno: „Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha Mego!”. Krzyk ten słodki, a donośny, przeniknął niebo i ziemię, a Jezus, wypowiedziawszy te słowa, opuścił głowę na piersi i skonał.

Umarłeś za nas, Panie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, bezsilni i jakby umarli z powodu grzechów. Wypełnij nas swoją miłością, bez której nie powsta niemy sami, bez której krzyż stałby się ciężarem nie do uniesienia. Wypełnij nas miłością, która zwycięża śmierć.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Wraz ze śmiercią Jezusa spłynęła łaska Boża i setnik wyznał: „Oto umarł Sprawiedliwy! Zaprawdę jest to Syn Boży!” Wielu żołnierzy, wzruszonych słowami setnika, poszło za jego przykładem.

Obu łotrom na krzyżu połamano gołenie, lecz gdy ujrzano, że Jezus już umarł, nie łamano Mu gołeni, lecz jeden z żołnierzy przebił Mu włócznią bok. Gdy następnie włócznię nagle wyciągnął, buchnął z szerokiej rany prawego boku obfity strumień krwi i wody, oblewając zbawieniem i łaską jego podniesione do góry oblicze.

Nikodem i Józef zdjęli z krzyża Ciało Pana. Robili wszystko ostrożnie, jak gdyby obawiali się sprawić Panu najmniejszą boleść. Wobec Najświętszego Ciała przejmowała wszystkich taka miłość i cześć, jaką czuli względem Najświętszego ze świętych za Jego życia. Zdjąwszy Ciało, okryli je starannie od kolan aż do pasa, i owinięte w chustę złożyli w ręce Matki Bożej, która, przejęta boleścią bezmierną, z tęsknotą wyciągnęła po nie ręce. Najświętsza głowa Jezusa spoczywała na podniesionym nieco prawym kolanie Maryi, Ciało leżało wyciągnięte na chuście. Boleść Serca Najświętszej Matki równa była Jej niezmiernej miłości. Oto trzymała w ramionach Ciało Swego ukochanego Syna, któremu podczas całej Jego długiej męki nie mogła wyświadczyć żadnej przysługi:

widziała strasznie sponiewierane to Najświętsze Ciało, miała tuż przed oczyma wszystkie okropne rany, całując zakrwawione, poranione policzki. Magdalena usiadła podobnie u nóg Jezusa i całowała Je.

Ty, który jesteś obrazem Boga niewidzialnego, przez którego wszystko zostało stworzone, w którym zamieszkała cała Pełnia – pojednaj nas ze Sobą, pojednaj nas z Ojcem.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIV. Pan Jezus złożony do grobu

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie. Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

Zaraz potem pojawił się u Piłata członek Najwyższej Rady, Józef z Arymatei. Wiedział on już o śmierci Jezusa i uzgodnił z Nikodemem, że pochowają Ciało Zbawiciela w grobowcu skalnym w ogrodzie Jozafata, leżącym nie bardzo daleko od Kalwarii. Józef znalazł Piłata strwożonego bardzo i zmieszanego; bez najmniejszego strachu, otwarcie, poprosił go, by pozwolił mu zdjąć z krzyża Ciało Jezusa, Króla żydowskiego, bo chce złożyć Go w swym własnym grobie. Piłat jeszcze bardziej przeraził się i zmieszal, widząc że znakomity ten mąż prosi go tak natarczywie o pozwolenie oddania ostatniej czci Ciału Jezusa. Tego samego, którego on wydał na haniebną śmierć krzyżową.

Ciało Jezusa uwolniono od cierni, obmyto, obłożono wonnymi ziołami i owinięto w płótna. Maryja, objąwszy z płaczem najdroższe Ciało Swojego Syna, pochyliła oblicze ku Świętej Jego twarzy. Józef i Nikodem stali chwilę w pobliżu, szanując tę boleść niezmierną Matki Bożej; wreszcie Jan zbliżył się do Najświętszej Panny z nieśmiałą prośbą, by oddała już Ciało Jezusa, bo szabat się zbliża i trzeba kończyć przygotowania. Jeszcze raz uścisnęła Maryja serdecznie drogie zwłoki i czułymi słowami pożegnała je. Mężczyźni wzięli Najświętsze Ciało z łona Matki i złożyli je w grobie, w ogrodzie Jozafata.

Dobry Jezu, bądź zawsze w mojej duszy, w moim sercu i przed moimi oczami. Bądź zawsze moim początkiem, moim centrum i moim celem. Niech stanę się dla Ciebie miejscem odpoczynku.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Noc walki

o błogosławieństwo

dla Polski

W ostatnich latach obserwujemy wiele inicjatyw w Kościele o szerokim zasięgu, gromadzącym wiele tysięcy ludzi; inicjatyw, które powstały „oddolnie”, są głęboko przemodlone i stanowią niejako odpowiedź na to, „co mówi Duch do kościołów”. Były to m.in. „Wielka Pokuta” w październiku 2016 r. pod murami Jasnej Góry w Częstochowie, „Jubileuszowy akt przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana” z listopada 2016 r. w krakowskich Łagiewnikach. Następnie „Różaniec do granic” w październiku 2017 r., „Polska pod Krzyżem” we wrześniu 2019 r. W sierpniu 2021 r. w Licheniu miało miejsce wydarzenie organizowane przez Wojowników Maryi i ks. Dominika Chmielewskiego SDB zatytułowane „Noc walki o błogosławieństwo dla Polski”.



Przed 5 tygodniami odbyło się podobne wydarzenie w Niepokalanowie. Z 26 na 27 lutego o godz. 20:30 rozpoczęło się nocne czuwanie, które zawierało w sobie m.in.: rozważanie poszczególnych części różańca, Apel Ja-

snogórski, akt zawierzenia Polski i siebie samym Niepokalanemu Sercu NMP, litanię do św. Andrzeja Boboli, modlitwy za wstawiennictwem Jana Pawła II, s. Faustyny Kowalskiej i ks. Jerzego Popiełuszki, a także modlitwy za kapłanów, małżeństwa

i rodziny. Centralnym punktem całonocnej modlitwy była Eucharystia o północy wraz z procesją Siedmiu Okrążeń bazyliki w ciszy i modlitwą o wylanie Ducha Świętego.

Na to czuwanie przybyło mnóstwo osób tak, że bazylika górna i kościół dolny były



ściśle wypełnione. Wielu pielgrzymów stało też na dworze będąc zaopatrzonymi w śpiwory, koce, karimaty, krzeselka czy termosy dla przetrwania chłodnej nocy. Znaczna część Niepokalanowa, a na pewno pobliskie uliczki, zajęte były przez zaparkowane samochody i autokary. Po wyjściu z auta od razu słychać było odmawiany różaniec dochodzący z bazyliki, widać schodzących się ludzi. Kaplica św. Maksymiliana, w której było połączenie transmisyjne, stała otworem dla nieodpornych na zimno. Za bazyliką można było też otrzymać ciepłą herbatę.

Z treści do słuchania najbardziej poruszające było dla mnie kazanie ks. Chmielewskiego. Myśli, które zapamiętałam to takie, że każdy z nas ma wpływ na losy świata, że od naszej wytrwałej modlitwy wiele zależy, że mamy zadanie pomóc w tryumfie Niepokalanego Serca Maryi. „Często powtarzam, że fascynuje mnie to, że Matka Boża stawia na konkretnych ludzi którzy całkowicie Jej oddani będą mieli wpływ na zmianę historii tej planety.” „Mówię o tym po to, żebyście mieli świadomość że Maryja chce użyć każdego z was osobiście i indywidualnie, do tryumfu Jej Niepokalanego Serca na świecie. Każdy z nas będzie użyty inaczej, w sposób jedyny i niepowtarzalny, w powołaniu i przeznaczeniu, które otrzymał od Boga. Kwestia jest tylko taka, czy ty naprawdę chcesz żyć z tym oddaniem każdego dnia? I czy nieustannie chodzisz w obecności Ducha Świętego, by dawał ci światło na rozeznanie twojego powołania i twojej misji?”

Spotkanie w Niepokalanowie miało szczególną wymowę zwłaszcza dlatego, że odbywało się w dwa dni po wybuchu wojny na Ukrainie. Dowiedzieliśmy się, że to czuwanie było planowane jeszcze w zeszłym roku, gdy nikt nie wiedział, że znajdziemy się my i świat w takim położeniu i tak ważna będzie wspólna modlitwa o pokój, o nowe wylanie Ducha Świętego na naszą Ojczyznę. Ksiądz Dominik mówił: „Maryja w 1917 roku, w swoim orędziu które zapowiada apokaliptyczną wizję klęsk, które mają spaść na świat, zapowiedź wojen, głodu i prześladowania Kościoła, Maryja mówi, że aby temu zapobiec, „żądam poświęcenia Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu i zadość czyniącej Komunii w pierwsze soboty miesiąca. Jeśli wysłuchają moich prośb, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeśli nie to rozsiej swoje błędy po całym świecie,



doprowadzając do wojen i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą męczennicy. Ojciec Święty będzie musiał dużo przecierpieć. Wiele narodów zostanie zniszczonych. W końcu zatriumfuje moje Niepokalane Serce. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która nawróci się i zostanie dany światu czas pokoju.”

Poruszający był też wątek dotyczący postawienia sobie pytania, jakimi jesteśmy chrześcijanami, jakie budzą się w nas uczucia, myśli w stosunku do agresora, czy jesteśmy w stanie modlić się o jego nawrócenie? „Chcę wam pokazać co jest istotą Ewangelii, co jest istotą Eucharystii, złożenie siebie w ofierze, za zbawienie świata, za zbawienie konkretnych ludzi, a szczególnie tych, którzy nas nienawidzą,



którzy zadają nam największy ból i cierpienie. To właśnie jest chrześcijaństwo. To nie jest klepanie paciorków i zaliczanie Mszy świętych i latanie z koszyczkiem na święconkę. Chrześcijaństwo to jest kochanie aż do oddania życia, to być jak Jezus Chrystus, który kocha ofiarowując siebie do końca, przebacząc wszystko. Ofiarowując ból i cierpienie które ktoś Mu zadaje za jego zbawienie. Ofiarowując Ojcu wszystko. Badaj swoje serce. Jeśli za kogoś się modlisz, a szczególnie za tych, którzy są daleko od Boga, badaj swoje serce czy masz serce Jezusa, kiedy patrzysz na tego człowieka. Kiedy wrócisz do domu i usłyszysz o Putinie, poproś: Maryjo daj mi Twoje Serce, daj mi poczuć, co Ty czujesz do niego, daj mi Twoje oczy, jak Ty na niego patrzysz, bo nie będę potrafiła się modlić za niego (...). Daj mi Maryjo Twoje oczy, daj mi Twoje Serce, daj mi Twoją miłość do niego, pokaż mi jak bardzo go kochasz. Tu się dopiero zaczyna chrześcijaństwo twoje.”

Nie sposób jednak przytoczyć tu wszystkiego. Zachęcam do pełnego odsłuchania kazania, kto jeszcze nie miał okazji: (153) NOC WALKI O BŁOGOSŁAWIENSTWO DLA POLSKI – Ks. Dominik Chmielewski, kazanie – 27.2.2022 Niepokalanów - YouTube

Program był bogaty i długi. Mimo tego odczuwalna była atmosfera skupienia i głębokiej modlitwy; nawet zmęczenie nie miało tu większego znaczenia, była wewnętrzna radość, pokój serca z obecności w tym miejscu. Planowany wcześniejszy powrót do domu też nie doszedł do skutku, gdyż żal byłoby wyjść z którejś części. I tak zrobiła się czwarta nad ranem...

Za wszelkie dobro i owoce tego czuwania dla naszego narodu i świata niech będzie chwała Bogu przez Niepokalane Serce Maryi!

Joanna

MOJA WIARA

PUSTYNNNA
MENTALNOŚĆ

Przeżywamy okres Wielkiego Postu. Czekamy na Zmartwychwstanie Jezusa, by na nowo uwierzyć w Jego zbawcze działanie, w Jego śmierć na krzyżu za nas, by odkupić nasze grzechy. Tak to wszystko pięknie, wzniosłe brzmi, choć nie wiem, jak często udaje nam się przywołać w pamięci prawdopodobny obraz tych Dni. Niewyobrażalne Cierpienie Jezusa, które na długo przed ukrzyżowaniem było Jego udziałem. Pamiętamy Jego modlitwy w Ogrójcu. Pamiętamy Ostatnią Wieczerzę i pojmanie. Jakże przyzwyczailiśmy się do tych obrazów i wpleliśmy je w Wielkanocny rytuał razem z Drogą Krzyżową, rekolekcjami, osobistym postem, jałmużną i miłosierdziem oraz wszystkimi obrzędami, które mu towarzyszą. Dziś paradoksalnie dużo łatwiej o dobre uczynki niż w poprzednich latach. Wojna na Ukrainie i poczucie zagrożenia uruchomiły razem ze strachem empatię, dobre serce

Można powiedzieć, że okoliczności uwrażliwiły nasze serca i to jedyny pozytywny aspekt obecnej, jakże trudnej sytuacji na świecie. Boimy się wojny. Boimy się o nasze życie, życie naszych bliskich, życie świata, który znamy. Czy jednak bierzemy pod uwagę, że faktycznie nasze życie jest zagrożone? A jeśli tak, to czy myślimy o naszym przyszłym życiu? Co zanieśliśmy przed Boży Tron, gdyby dziś nas wezwał?

Joyce Meyer, amerykańska charyzmatyczka i kaznodziejka, autorka wielu publikacji na temat naszej ludzkiej drogi do Boga napisała między innymi niezwykle poczytną książkę „Bitwa o umysł”. Książka jest rzeczywiście niezwykła, ale nie mogę jej polecić, ponieważ jest nie do kupienia. Dwa nakłady sprzed lat zostały wyczerpane.

Otóż Joyce Meyer w swojej książce uświadamia nam, jak często jesteśmy niewolnikami naszych myśli, uprzedzeń, wątpliwości i niepokoju. Że to one właśnie kształtują nas na co dzień i utrudniają kroczenie za Jezusem. Wśród wielu z nich bardzo nas ogranicza tzw. pustynna mentalność. Autorka pisze: „Izraelici wędrowali przez pustynię czterdzieści lat, aby przejść drogę, która mogła im zająć zaledwie jedenaście dni. Dlaczego? Czy stało się tak z powodu ich wrogów, niesprzyjających okoliczności, prób, które napotykali, czy też może coś innego powstrzymywało ich od osiągnięcia celu podróży?”

I dalej: „Postawa Izraelitów nie powinna nas

zaskakiwać, gdyż sami często postępujemy podobnie. Krążymy niezmiennie wokół tych samych "gó", nie posuwając się w naszej podróży nawet o krok do przodu. W rezultacie potrzebujemy wielu lat, aby doświadczyć zwycięstwa nad problemem, który mogliśmy i powinniśmy pokonać w krótkim czasie.

Wierzę, że Pan mówi do mnie i do Ciebie to samo, co powiedział Izraelitom tamtego dnia: „Już dosyć waszego pobytu na tej górze. Czas ruszyć w dalszą drogę!”

No właśnie. Bardzo przyzwyczailiśmy się do naszej pustynnej mentalności. Lata doświadczeń wyrobiły w nas poglądy na każdy temat: co jest dobre, a co złe. Kto jest dobry, a kto, jeśli nie zły, to przynajmniej głupi i trzeba go poprawić. Albo chociaż w myśli wyrazić swoje zdanie na dotyczący kogoś temat. Nawet w „Weselu” Wyspiański mówi o naszym chocholim tańcu. Choć we wspomnianym dramacie autor ma na myśli bardziej nasze polityczne odrętwienie, to jednak jakoś dziwnie kojarzy mi się ono z pustynną mentalnością. Utarte ścieżki, utarte rozwiązania, chodzenie wokół ciągle tej samej góry... A co, jeśli Bóg chce nas posłać nową drogą? A jeśli chce od nas czegoś nowego albo po prostu większego zaangażowania w dzieło kościoła?

I jeszcze Joyce Meyer: „Bóg wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej, aby ich zaprowadzić do ziemi, którą zaplanował dać im w wieczne posiadanie — ziemi obfitą w mleko, miód i wszelką dobrą rzecz, którą można

sobie wyobrazić. Ziemi, w której miało im niczego nie brakować, gdzie mieli doświadczać powodzenia w każdej dziedzinie swojego życia.

Większość pokolenia, które Pan wywiódł z Egiptu, nie weszła jednak do Ziemi Obiecanej, lecz umarła na pustyni. Mieć zapewnione tak wiele, a jednak nie móc z tego korzystać to, moim zdaniem, najsmutniejsze, co może się przydarzyć Bożemu dziecku.

Byłam taką niespełnioną chrześcijanką przez wiele lat. Kroczyłam drogą do Ziemi Obiecanej (nieba), ale ta podróż nie dawała mi satysfakcji. Stopniowo umierałam na pustyni. Jednak, dzięki Bogu za Jego miłosierdzie, zabłysło dla mnie światło w ciemności — Pan mnie wyprowadził.”

Czy myśmy weszli do Ziemi Obiecanej? Każdy z nas musi sobie sam odpowiedzieć na to pytanie. Jeśli tak, cieszymy się i radujemy się, ogłaszając światu lub naszemu „światku”, że Bóg nas kocha i prowadzi. Jeśli nie weszliśmy jeszcze do Kanaanu, uporczywie i z nadzieją szukajmy krótszej niż czterdzieści lat drogi. Pracujmy nad naszymi schematami myślowymi, powierzajmy wszystko Bogu, żeby nas w tych poszukiwaniach wspierał. Bądźmy gorący, nie letni, jak pisał święty Jan w Apokalipsie. Za chwilę zakrzyknijemy z radością, że Nasz Pan zmartwychwstał. Niech i On się cieszy naszą radością,żywieniem i ufnością w Jego prowadzenie.

Joanna

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

Święta

BALBINA RZYMSKA

Istnieją dwa dokumenty, które opisują życie i męczeństwo Balbiny, ale pochodzą dopiero z VI w. i opierają się na legendach, które były wówczas bardzo popularne. Jednym z dokumentów jest opis męczeńskiej śmierci papieża św. Aleksandra, a drugim opowieść o męczeńskiej śmierci św. Balbiny i św. Hermeta.

Balbina była córką św. Kwiry-na, który na dworze cesarza rzymskiego Hadriana (panował w latach 117-138) sprawował wysoki urząd trybuna wojskowego. Hadrian początkowo (nie jak panujący przed nim Neron i Domicjan) był nastawiony przyjaźnie do chrześcijan. Zakazał dokonywania samosądów na nich. Uważał, że mają prawo do sądu. Później jednak wydał dekret, który pozwalał na skazywanie chrześcijan na śmierć, jeśli publicznie, przed sądem nie wyrzekną się swojej wiary. Za jego panowania męczeńską śmiercią zginęli m.in. papież: św. Sykstus I (+ 125) i św. Telesfor (+ 136) oraz wielu innych wierzących w Jezusa. Hagiografowie jednak nie mają pewności, czy św. Kwiryn i jego córka św. Balbina zginęli za panowania

Hadriana, czy jego następcy cesarza Marka Aureliusza (161-180).

Balbina miała przyjąć chrzest z rąk papieża św. Aleksandra I wraz ze swoim ojcem i z całą rodziną. Do ich nawrócenia miało się przyczynić cudowne uzdrowienie Balbiny, którą umierającą zaniesiono do św. Aleksandra. Dziewczyna miała podobno narodzić w gardle, która utrudniała jej oddychanie. Św. Aleksander miał dotknąć jej szyi kajdanami, które zachował z pobytu w więzieniu, i Balbina została uzdrowiona. Ona zaś prawdopodobnie później odkryła okowy św. Piotra i ofiarowała je Teodorze, siostrze św. Hermesa. Niektóre źródła wspominają, że dziewczynka jąkała się i to z tej przypadłości uleczył ją św. Aleksander.

Według zachowanych informacji dziewczyna nie chciała wyjść za mąż za żadnego z ubiegających się o jej rękę młodzieńców, którzy pochodzili z znamytnych rzymskich rodzin. Nie chciała być żoną poganina, wolała swoje dziewictwo ofiarować Jezusowi. To właśnie odrzucony zalotnik miał zadenuncjować ją jako chrześcijankę. Została wraz z ojcem uwięziona i była świadkiem tortur, jakim poddawano jej ojca. Kwiryn nie wyrzekł się wiary w Jezusa i został zabity. Jego córkę ścięto mieczem. Ciała obydwójga spoczęły w katakumbach św. Pretekstata przy rzymskiej Via Appia.

Kult młodej męczennicy prędko rozprzestrzenił się wśród chrześcijan. W VI w. w Rzymie zbudowano kościół pod wezwaniem św. Balbiny, w ołtarzu którego znajduje się duży sarkofag, wi-

doczny pod mensą, zawierający jej relikwie. Ich część już w średniowieczu została umieszczona w katedrze w Kolonii. Istniał także w Wiecznym Mieście cmentarz św. Balbiny.

W ikonografii zwykle towarzyszy jej anioł z gorejącą pochodnią oraz kajdany. Jest patronką cierpiących na choroby laryngologiczne oraz jąkających się. Jej wspomnienie przypada na 31 marca.

Joanna Matkowska

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/03-31b.php3>



MODLITWA DO ŚW. BALBINY RZYMSKIEJ

Boże, Ty co roku dajesz nam radość ze wspomnienia świętej Balbiny, która zostawiła światlany przykład czystości i męstwa, niech jej zasługi wyjednają nam łaskę wierności Chrystusowi. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

ŚWIADECTWO

By na nowo uwierzyć w Jego Miłość!

Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mi się na szyję i ucałował go. (Łk 15,17-20).

W niedzielę 27 marca, tymi słowami o kochającym, miłosiernym Bogu Ojcu, który z utęsknieniem czeka na powrót zabieganego, marnotrawnego, zagubionego syna, rozpoczęły się nasze parafialne rekolekcje, które w tym roku wygłosił ks. Paweł Antosiak. Na początku swojego nauczania przypomniał, jak wielkie znaczenie w życiu każdego człowieka ma osobiste i głębokie doświadczenie miłości Boga. Daje ono poczucie bezpieczeństwa, bezwarunkowej akceptacji, pozwala czuć się kimś wartościowym, ważnym, dodaje odwagi do podejmowania kolejnych wyzwań oraz siły do zmagania się i pokonywania codziennych przeszkód, trudności na drodze do świętości. Buduje ono poczucie naszej wartości oparte na świadomości, że jesteśmy dziećmi Bożymi, dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa. *Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!»* (Rz 8,15). Potrzebujemy na nowo uwierzyć w miłość Boga, nieustannie jej doświadczać, aby móc patrzeć na siebie, innych i dzisiejszy świat Jego oczami, pełnymi bezgranicznej, ofiarnej, zdolnej do poświęceń i całkowitego oddania siebie, Miłości, która pokonała śmierć i daje życie wieczne.

Nie doświadczamy jednak tej miłości Boga Ojca w naszych sercach, w naszym życiu z powodu grzechu i braku przebaczenia. Potrzebujemy pojednać się z Nim w sakramencie pokuty i uzdrowienia duszy, do czego też zachęcało nas niedzielne drugie czytanie z 2 Listu do Koryntian: *Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam*

zaś przekazując słowo jednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! (2 Kor 5,18-20). Abyśmy mogli doświadczyć niezgłębionego oceanu łaski, który sprawi, że *dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione.* (Ez 47,9). Abyśmy mogli poczuć, że *«Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam»* (J 5,17) *«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili.* (J 5,19-20). Wymaga to jednak od nas odrzucenia wszelkich urazów, niechęci i podjęcia decyzji przebaczenia, wytrwałej modlitwy o wolność wewnętrzną, otwartości na łaskę płynącą z sakramentu uzdrowienia duszy człowieka. Bóg nigdy nie znudzi się i nie zmęczy przebaczeniem, nigdy nie cofnie daru zbawienia, nie odbierze daru łaski uświęcającej i życia nadprzyrodzonego. *Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.* (Iz 49,15).

Na zakończenie rekolekcji ks. Paweł wskazał nam, że powinniśmy szukać ratunku u naszej Niepokalanej Matki i św. Józefa, duchowego ojca. Maryja w najdoskonalszy sposób umiała oddać swoje Serce Bogu i całkowicie przynależać do Niego z nieustannie odnawianą wiernością. Według św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, przez Maryję Chrystus przyszedł na świat, do ludzi i przez Nią pragnie, by człowiek przychodził do Niego. Maryja jest zatem drogą do Jezusa, dosko-

nałym środkiem, który jest nam dany, aby żyć w wierności naszym przyrzeczeniom chrześcijańskim. Niepokalane Serce Maryi jest dla nas wzorem do naśladowania. Ono było wypełnione po brzegi łaską, żywą wiarą, głęboką pokorą, heroiczną cierpliwością, mądrością i bezgraniczną, żarliwą miłością. Umartwione we wszystkim, preczyste, zawsze zwrócone ku Bogu i pragnące Mu służyć. «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Niepokalane Serce Maryi jest dla nas nie tylko wzorem miłości Boga, ale także tej okazywanej innym ludziom. Bezpośrednio po scenie zwiastowania, z śpieszem Maryja wychodzi z domu, aby odwiedzić Elżbietę, aby jej pomóc, okazać troskę i miłość. Najświętsza Matka uczy nas, jak codziennym pracom nadać wartość nadprzyrodzoną przez spełnianie ich z miłości do Boga i naszych bliźnich. Natomiast św. Józef, opiekun Świętej Rodziny, pomaga nam żyć cnotliwie i być wiernymi, miłującymi i ufnyimi towarzyszami Jezusa i Maryi. Może on poprowadzić nas na wyżyny duchowego rozwoju i wyprosić dla nas łaskę nieustannego trwania w obecności Boga, tak bardzo potrzebnej dzisiejszemu światu, gdzie tak często dochodzi do łamania prawa do wolności religijnej i prześladowania chrześcijan.

Podczas rekolekcji wysłuchaliśmy wiele bardzo osobistych, wzruszających, niezwykłych i jednocześnie wstrząsających świadectw z pracy ks. Pawła w katolickiej, międzynarodowej organizacji charytatywnej *Pomoc Kościołowi w Potrzebie*. Z całego serca dziękujemy za nie, oraz ogromnie wartościowe i pouczające słowa na temat Bożej Miłości, tego doświadczenia, które przemienia serce człowieka, życie i cały świat. Bóg zapłać!

Iwona

KĄCIK SPORTOWY

W LIDZE MISTRZÓW ZOSTAŁO JUŻ TYLKO 8 NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW

W grze o zwycięstwo w obecnej edycji Ligi Mistrzów zostało już tylko osiem klubów: trzy angielskie (Chelsea, Liverpool i Manchester City), tyle samo hiszpańskich (Atletico Madryt, Real Madryt i Villarreal), jeden niemiecki (Bayern Monachium) i portugalski (Benfica Lizbona).

W losowaniu, które odbyło się w Nyonie w Szwajcarii nikt nie był rozstawiony i każdy mógł się spotkać z każdym.

W pierwszej parze wylosowano Chelsea Londyn i Real Madryt. Londyńczycy wyeliminowali francuskie Lille, ale kryzys dotknął ich klub, ponieważ na właściciela klubu, Romana Abramowicza, Rosjanina, nałożono sankcje będące konsekwencją wojny na Ukrainie. Właściciel pragnie sprzedać swój klub. "Królewscy" tymczasem w spektakularny sposób zdeklasowali Paris Saint-Germain, mimo że przegrali pierwsze spotkanie 1:0. W rewanżu bowiem wygrali 3:1 po kosmicznym występie Karima Benzemy, który w kilkanaście minut strzelił 3 bramki i pozbawił drużynę z Paryża marzeń o końcowym triumfie. Teraz piłkarze z Madrytu mają okazję, by zrewanżować się Chelsea za zeszłoroczny półfinał, w którym zespół Realu odpadł w dwumeczu, jak się później okazało z triumfem poprzednich rozgrywek.

W drugiej parze Manchester City zagra

z Atletico Madryt. Dla "Los Colchones" będzie to kolejny wyjazd do Manchesteru. W 1/8 finału wyeliminowali bowiem Manchester United. Tymczasem „Obywatele”, którzy w zeszłym roku niespodziewanie przegrali finał z Chelsea, będą chcieli ponownie się w nim zameldować, by ich trener zdobył ponownie trofeum Ligi Mistrzów już bez Leo Messiego w drużynie i w innym klubie niż Barcelona, co do tej pory, mimo wielu innych sukcesów i triumfów, mu się nie udało. Dodatkowo będzie on miał okazję do rewanżu i konfrontacji z trenerem Atletico Diego Simeone, bowiem w 2016 roku, jeszcze jako trener Bayer-

nu, w półfinale odpadł z drużyną argentyńskiego trenera.

W trzeciej parze zeszłoroczny zwycięzca Ligi Europy, hiszpański Villarreal, będzie próbował zatrzymać Bayern Monachium i Roberta Lewandowskiego. Zadanie nie będzie łatwe, ale drużyna „Żółtej łodzi podwodnej” ma w tym sezonie patent na faworytów. Pojawiła się w najlepszej ósemce, sensacyjnie eliminując z rozgrywek faworyzowany Juventus i jest uznawana za rewelację obecnych rozgrywek. Bayern tymczasem z nowym trenerem, po odejściu Hansiego Flicka, ma swoje problemy i nie wydaje się tak silny jak jeszcze

kilka sezonów wcześniej, ale zapewne będzie chciał na ten najwyższy poziom wrócić.

Ostatnią parę ćwierćfinałową tworzą Benfica i Liverpool. Portugalczycy stoczyli zacięty bój o najlepszą ósemkę z Ajaksem Amsterdam. Z kolei "The Reds" odprawili z kwitkiem Inter Mediolan. Obecność Benfiki w gronie najlepszej ósemki jest sporym zaskoczeniem, bo drużyna ta rozgrywa raczej słaby sezon w lidze portugalskiej i nie była też faworytem w rywalizacji z Ajaksem. Tymczasem rozpedzony ostatnio Liverpool zniwelował, wydawało się nie do odrobienia, stratę do lidera ligi angielskiej Manchesteru City i będzie się liczył w walce o mistrzostwo kraju do końca sezonu. Marzy mu się też ponownie triumf w Lidze Mistrzów. A mając tak szeroką kadrę są w stanie swoje cele osiągnąć, zwłaszcza, że przynajmniej teoretycznie wygląda na to, że to właśnie drużyna z miasta Beatlesów ma najprostszą drogę do półfinałów.

Mecze tej fazy odbędą się 5-6 kwietnia oraz 12-13 kwietnia.

Od razu wylosowano też potencjalne półfinały. Zwycięzca starcia Manchester City-Atletico zagra z triumfem rywalizacji Chelsea-Real. Drugi półfinał stworzą wygrani ze spotkań Benfica-Liverpool i Villarreal-Bayern.

Półfinały odbędą się w dniach 26-27 kwietnia oraz 3-4 maja. Finał zostanie rozegrany 28 maja na paryskim Stade France, po tym jak w wyniku agresji rosyjskiej na Ukrainę odebrano ten mecz rosyjskiemu Sankt Petersburgowi.

Bartosz



MAMY POLECAJĄ



BABKA ZAPARZANA

Szybka, niezwykle prosta w wykonaniu babka, która zawsze się udaje i cudownie smakuje. Przygotowanie babki zajmuje tylko 10 minut.

Składniki:

- 1 szklanka mleka
- 100g masła
- 4 jajka
- 1 szklanka cukru
- 1 duży cukier waniliowy
- 2 szklanki mąki pszennej tortowej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- dowolny aromat do ciasta (u mnie kilka kropel cytrynowego)



Mleko i masło umieścić w rondelku. Podgrzewać do rozpuszczenia masła i zagotowania się mleka. Jajka wybić do miski. Wsypać cukier zwykły i waniliowy. Jajka ucierać z cukrem do momentu uzyskania jasnej, puszystej masy. Następnie zmniejszyć obroty miksera na minimalne i do ubitych jajek wlać cienkim strumieniem gorące mleko z masłem. Po właniu całego mleka masa będzie rzadka i może chlapać, warto zabezpieczyć miskę lub wziąć wyższe naczynie. Mąkę przesiać i wymieszać z proszkiem do pieczenia. Następnie wsypać do masy jajecznej. Dodać aromat. Ciasto zmiksować do połączenia składników. Gotowe ciasto przelać do babkowej formy. Babkę piec około 55 minut w temperaturze 170° C. Nie nagrzewać wcześniej piekarnika. Po upieczeniu ciasto wyjąć i studzić w formie. Babkę można udekorować czekoladą lub lukrem, albo posypać cukrem pudrem.

Bartoszowa



ZUPA KREM CHRZANOWY



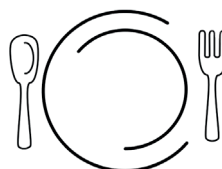
Składniki:

- 1/2 kg ziemniaków,
- średnia marchewka,
- mała pietruszka,
- mały kawałek selera,
- por ok. 5 cm,
- mała cebula,
- żółtko,
- 50 ml słodkiej śmietanki,
- 3 pełne łyżki chrzanu ze słoiczka,
- sól,

To świetna alternatywa dla tradycyjnego, świątecznego żurku. Zupę robi się szybko i smakuje wyśmienicie.

Warzywa obrać i pokroić w grubą kostkę. Na łyżce masła usmażyć na małym ogniu wszystkie składniki do zeszklenia się cebuli – ok. 5 min. Do usmażonych warzyw wlać 1 litr wrzącej wody. Doprawić solą i szczyptą gałki muszkatołowej. Gotować 20 minut - do miękkości warzyw. Po 20 minutach dodać chrzan ze słoiczka - 3 pełne łyżki. Po chwili zaprawić ok. 50 ml słodkiej śmietany wymieszanej z surowym żółtkiem – zagotować, a następnie zblendować. Zupę podawać z pasczkami parmeńskiej szynki zrumienionej na suchej patelni i grzankami, które można przygotować z czerstwej bułki zrumienionej na maśle.

Bartoszowa



Intencje mszalne 4 - 17 kwietnia 2022 r.

4. 04 – poniedziałek:

- 7.00: dziękczynna w 63 rocznicę sakramentu małżeństwa Haliny i Alfreda z prośbą błóg. Boże i potrzebne łaski
 7.00: śp. Kazimiera i Czesław Jakubczyk, Andrzej Śnigurski
 7.30: śp. Klementyna i Edward Sawiccy
 18.00: śp. Przemysław Kielczewski – 22 greg.

5. 04 – wtorek:

- 7.00: śp. Mieczysława, Wilhelm, Bogusław i dusze w czyśćcu cierpiące
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 23 greg.
 7.30: śp. Stefania, Ignacy Tomaszewscy, c.r. Rumowskich i Klujów
 18.00: śp. Elżbieta Łopacińska

6. 04 – środa:

- 7.00: śp. Adam Parol – 14 r.śm.
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 24 greg.
 7.30: o świętość życia dla Michała
 7.30: o błóg. Boże, potrzebne łaski, przemianę serca i nawrócenie dla Sławomira
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

7. 04 – czwartek:

- 7.00: o błóg. Boże dla Krystyny Dębce w 59 rocznicę urodzin
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 25 greg.
 7.30: o błóg. Boże, opiekę Matki Bożej i potrzebne łaski dla Macieja i jego rodziny
 18.00: o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego z naszej parafialnej wspólnoty

8. 04 – piątek:

- 7.00: śp. Jan i Katarzyna
 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 26 greg.
 7.30: śp. Wacława, Konrad i Eugeniusz Dębicy
 18.00: śp. Anna Warych

9. 04 – sobota:

- 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 27 greg.
 7.00: śp. Stefan Warych – 5 miesiąc po śmierci
 7.30: śp. Józef i Eugenia
 18.00: w 50 r. ślubu Bożeny i Tadeusza

10. 04 – Niedziela Palmowa Męki Pańskiej:

- 7.00: śp. Stanisława i Bogumił Sawiccy
 8.30: śp. Józef i Halina
 10.00: śp. Helena Twardziak
 11.30: śp. Przemysław Kielczewski – 28 greg.
 13.00: za Parafian

- 16.00: dziękczynno – błagalna w 2 urodziny Ksawerego J. z prośbą o miłość

- 18.00: dziękczynno – błagalna w 17 r. ślubu Małgorzaty i Mariusza z prośbą o Boże łaski dla całej rodziny

- 20.00: śp. Maria z okazji urodzin

11. 04 – poniedziałek:

- 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 29 greg.

- 7.30:

- 18.00: śp. Jacek Neugebauer i c.r. Neugebauer i Budnickich

12. 04 – wtorek:

- 7.00: śp. Jan i Franciszka

- 7.00: śp. Przemysław Kielczewski – 30 greg.

- 7.30:

- 18.00: śp. Anna Warych

13. 04 – środa:

- 7.00: śp. Elżbieta i Jan

- 7.30:

- 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

14. 04 – Wielki Czwartek:

- 18.00: Msza Wieczerzy Pańskiej

15. 04 – Wielki Piątek:

- 8.00: Ciemna Jutrznia

- 15.00: Droga Krzyżowa

- 18.00: Liturgia Męki Pańskiej

- 21.00: Gorzkie Żale

16. 04 – Wielka Sobota:

- 8.00: Ciemna Jutrznia

- 15.00: Koronka do Miłosierdzia Bożego

- 20.00: Liturgia Wigilii Paschalnej

17. 04 – Uroczystość

Zmartwychwstania Pańskiego:

- 6.00: za Parafian

- 8.30: śp. Jadwiga, Franciszek i Mirosław

- 10.00: dziękczynna w 31 r. ślubu Elżbiety i Zbigniewa z prośbą o błóg. Boże i potrzebne łaski

- 11.30: dziękczynna w 15 r. ślubu Katarzyny i Piotra z prośbą o błóg. Boże i potrzebne łaski na dalszą drogę życia

- 13.00: śp. Jan Grabowski

- 18.00: śp. Jan i c.r. Furman

GRUPY I WSPÓLNOTY PARAFIALNE

Kręgi Domowego Kościoła:

krąg I i IV - ks. Bartosz, krąg II i III - ks. Konrad

3-godzinne spotkania odbywają się w domach poszczególnych rodzin z danego kręgu / on-line, dzień i godziny ustalane są wewnątrz poszczególnych kręgów,

kontakt - para łącznikowa: Małgorzata i Piotr Misiakowie
Małgorzata: malgorzata.misiak2014@gmail.com,
Piotr: tel. 602 753 642

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa - ks. Konrad

II wtorki miesiąca, godz. 20.30, mała sala na I piętrze,
kontakt - Piotr Misiak: p.misiak@op.pl

Matki w Modlitwie (MwM) - ks. Konrad

spotkania w grupach do wyboru:

- wtorki godz. 19.00, mała sala na I piętrze,
Monika: monikagawkowska@gmail.com

- czwartki godz. 20.00, mała sala na I piętrze,
Kasia: wszola_k@poczta.onet.pl

- czwartki ok. godz. 9.00, grupa poranna dla mam z małymi dziećmi,
spotkania w domach poszczególnych mam /on-line,

Joanna: joanna.kw@wladar.waw.pl

Liga Matek Szensztackich,

II poniedziałki miesiąca, godz. 18-20, mała salka na I piętrze,
kontakt - s. M. Olga Szwałek: nr tel. 603 103 632, s.olga@szensztat.pl,
Marysia Skwira: nr tel. 692 840 982, skwira.m.m.@gmail.com;

Ministranci - ks. Bartosz i ceremoniarz Patryk

zbiórka raz w miesiącu w tygodniu i jeden wyjazd sobotni

Skauki Europy - Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza"

- ks. Bartosz

soboty przed południem, mała sala na I piętrze/ harcówka/ w terenie
spotkania w grupach:

dziewczynki 8-12 lat („Wilczki”) - akela Michalina Dynak: tel. 575 943 940,
michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 lat (harcerki) - drużynowa Justyna Mędrzycka:
tel. 792 881 388

chłopcy 8-12 lat („Wilczki”) - akela Adam Kaniewski:

adam.kaniewski@poczta.onet.pl

chłopcy 12-16 lat (harcerze) - drużynowy Jan Nowiński: tel. 794 438 727,
jan.nowinski@gmail.com

Parafialna grupa młodzieżowa „2 Piętro” (szkoła średnia i studenci)

- ks. Bartosz, czwartki 19.30, sala młodzieżowa na I piętrze.

Grupa modlitewna św. O. Pio - ks. Bartosz

I poniedziałki miesiąca, godz. 19:00, mała sala lub młodzieżowa na I piętrze
- spotkania formacyjne oraz

III poniedziałki miesiąca, kaplica - spotkanie modlitewne:

adoracja Najświętszego Sakramentu

23.dnia każdego miesiąca po Mszy św. o 18.00 ku czci o. Pio
modlitwa z wiernymi w intencjach zostawionych przez parafian

Koło Żywego Różańca - ks. proboszcz Jan Popiel

I niedziele miesiąca, godz. 16.00, kaplica lub sala przechodnia na I piętrze.

Róże Różańca Rodziców za Dzieci - ks. Bartosz

Zapisy i kontakt mailowy: rozazadzieci.swlukasz@gmail.com

2 Róże świętej Rity - ks. Konrad

Spotkania po Mszy ku czci św. Rity 22 dnia miesiąca

Grupa AA "Zwycięstwo-Nowa Nadzieja"

Mitingi: czwartek godz. 20.00, niedziela godz. 17.00,
wejście od strony zakładu pogrzebowego

Parafialny zespół Caritas - ks. Konrad

I poniedziałki miesiąca po Mszy św. o 18.00, sala Caritas (w budynku plebanii,
wejście niedaleko kwaciarni, na wysokim parterze);
prezes - Barbara Tywonek

dyżury Caritas: wtorki: 17.00-18.00, czwartki 10.00-11.30
Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Wspólnota "Przyjaciele Oblubieńca" - ks. Konrad
środy, godz. 19.15, kaplica, kontakt - Paweł Czapski: tel.783 390 990,
pawel.cz.bemowo@gmail.com; www.przyjacieleoblubienca.pl

GRUPY MUZYCZNE:

Chór parafialny (oprawa muzyczna wybranych uroczystości i świąt)
próby w poniedziałki, ok. godz. 19.00, sala przechodnia /młodzieżowa na
I piętrze lub przy organach w kaplicy,

kontakt - Joanna Kielczewska-Włodarczyk: joanna.kw@wladar.waw.pl

Schola młodzieżowa (szkoła średnia i studenci; oprawa muzyczna Mszy św.
w niedziele o godz. 10:00) - ks. Bartosz

próby w niedziele, godz. 9.00/9.15, sala młodzieżowa na I piętrze,
wejście od zakrystii,

kontakt - Robert Chwedorczyk: tel. 695 066 668,
robert.chwedorczyk@gmail.com

Schola dziecięca „Niebiańskie nutki św. Łukasza”

(oprawa muzyczna Mszy św. w niedziele o godz. 11.30) - ks. Bartosz
próby w piątki, godz. 18.30, sala młodzieżowa na I piętrze,
kontakt - Tomasz Czerwonka: tomasz.czerwonka@gmail.com

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś jeszcze **Gorzkie Żale z nauką pasyjną** o godz. 17.00.

2. W tym tygodniu przypada I Czwartek miesiąca. Zapraszamy na Mszę świętą o godz. 18.00. Po niej wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa w intencji nowych powołań do służby w Kościele.

3. W najbliższy piątek 8 kwietnia, **Nabożeństwo Drogi Krzyżowej** o godz. 17⁰⁰ z udziałem dzieci i o godz. 18³⁰.

4. Przyszła niedziela 10 kwietnia, jest już **Niedziela Męki Pańskiej**, czyli **Palmową**. Podczas każdej Mszy św. poświęcenie palm. **Uroczysta procesja z palmami będzie przed Mszą św. o godz. 11³⁰** /gromadzimy się na placu przed kościołem/. Palmy będzie można kupić przed kościołem. Kupując nasze palmy wspieramy dzieło budowy nowego kościoła.

5. Tego dnia przypada także kolejna rocznica **katastrofy smoleńskiej**. Będziemy modlić się za wszystkich, którzy zginęli pod Smoleńskiem, aby miłosierny Bóg obdarzył ich udziałem w życiu wiecznym.

6. **Dziękujemy naszym Parafianom** za liczny udział w rekolekcjach wielkopostnych i nabożeństwie Drogi Krzyżowej ulicami naszego osiedla. Dziękujemy za przystąpienie do Sakramentu Pokuty i nieodkładanie spowiedzi na Wielki Tydzień.

7. **Sakrament Chrztu św. udzielany będzie w I i II dzień Świąt Wielkanocnych**. Prosimy o zgłaszanie chrztów w kancelarii parafialnej w tym tygodniu.

8. Dziś przed kościołem zbieramy **datki na pomoc dla rodzin dotkniętych wojną w Aleppo w Syrii**. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarze kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.

9. **Za tydzień ofiary złożone na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła**.

10. Tradycyjnie w Wielką Sobotę przy okazji święcenia pokarmów będzie można nabyć mazurki i baby wielkanocne. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła.

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok.8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: piątek

ks. Konrad: wtorek, środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263,

bartek.skawinski@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA
31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.
Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.
oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarż
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl